

PROTOKÓŁ NR LIV/2023
Z NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY POWIATU MIELECKIEGO
w dniu 8 maja 2023 roku

która odbyła się w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6, 39-300 Mielec.

W posiedzeniu Rady Powiatu Mieleckiego, której przewodniczył Pan Marek Paprocki - Przewodniczący Rady, udział wzięli Radni Rady Powiatu Mieleckiego oraz zaproszeni i obecni goście wg list stanowiących załącznik Nr 1 i Nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Rady przed rozpoczęciem obrad poinformował, że zgodnie z art. 15 ust. 1a ustawy o samorządzie powiatowym obrady Rady Powiatu Mieleckiego są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Podczas sesji odbywa się także fotografowanie, filmowanie, i rejestracja audio osób biorących w niej udział. Biorąc udział w sesji Rady Powiatu, uczestnik wyraża zgodę na przetwarzanie jego wizerunku i rozpowszechnianie tego wizerunku na stronie: Powiatu Mieleckiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Obrady LI nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego w VI kadencji (2018-2023) otworzył o godz. 12.00 i prowadził Pan Marek Paprocki – Przewodniczący Rady, wygłaszając formułę: „Otwieram obrady LIV nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego”.

Przewodniczący Rady przywitał uczestniczących w posiedzeniu radnych, a także Starostę, Zarząd Powiatu, Panią Sekretarz, media oraz wszystkich obecnych na dzisiejszej sesji. Stwierdził, że w obradach zgodnie ze sprawdzoną listą obecności uczestniczy 21 radnych, co stanowi kworum niezbędne do prowadzenia obrad Rady Powiatu Mieleckiego i umożliwia podejmowanie prawomocnych decyzji.

Przewodniczący stwierdził, że dzisiejszą sesję Rady Powiatu Mieleckiego zwołał w trybie art. 15 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym, tj. na wniosek Zarządu Powiatu Mieleckiego, stanowiący załącznik Nr 3 do protokołu z dnia 4 maja 2023 roku o zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu Mieleckiego. Wniosek ten spełnia wymogi określone w art. 15 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym, czyli zawiera porządek obrad do którego został dołączony projekt uchwały, a który ewentualnie zostanie podjęty na dzisiejszej sesji nadzwyczajnej. Porządek obrad LIV Nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie sesji oraz projektem uchwały, zgodnie z wnioskiem Zarządu Powiatu, został Państwu radnym przesłany drogą elektroniczną na spersonalizowaną, elektroniczną skrzynkę pocztową radnego w domenie należącej do starostwa. Zawiadomienie o LIV Nadzwyczajnej sesji stanowi załącznik Nr 4 do protokołu. Dokumenty przesłane drogą elektroniczną uznaje się za dostarczone z dniem, w którym wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej. Stwierdził więc, że wszyscy radni zostali skutecznie powiadomieni o dzisiejszej sesji. Dodam, że na sesji zwołanej w tym trybie

rozpatrujemy sprawy, do rozstrzygnięcia których została sesja zwołana. Przy czym Radni mogą zgłaszać wnioski o zmianę w porządku obrad, spełniając warunek zawarty w art. 15 ust. 8 ustawy o samorządzie powiatowym, który mówi, że rada powiatu może wprowadzać zmiany w porządku obrad bezwzględną większością ustawowego składu rady, przy czym w tym przypadku wymagana jest zgoda wnioskodawcy, czyli Zarządu Powiatu. Następnie zapytał, czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie przesłanego zawiadomienia o dzisiejszej sesji wraz z porządkiem obrad oraz materiałami sesyjnymi.

Porządek posiedzenia LIV nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego przedstawia się następująco:

1. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLVIII/421/2022 Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 19 grudnia 2022 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2023 rok.

Rada Powiatu Mieleckiego przystąpiła do realizacji porządku obrad LIV nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego.

Ad 1.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLVIII/421/2022 Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 19 grudnia 2022 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego – powiedział, że w materiałach na sesję państwo radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały wraz z uzasadnieniem. Poprosił Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Pana Macieja Jemiolo o przedstawienie opinii Komisji.

Maciej Jemiolo - Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów – powiedział, że opinia Komisji jest pozytywna.

Nikt nie zabierał głosu w dyskusji.

W związku z tym, że nikt nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę Nr LIV/454/2023 w sprawie zmiany Uchwały Nr XLVIII/421/2022 Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 19 grudnia 2022 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego, której to projekt wraz z uzasadnieniem Państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 21 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 15 radnych, nikt z radnych nie głosował przeciw, 6 radnych wstrzymało się

od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 5 do protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 15 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr LIV/454/2023 - stanowiącą załącznik Nr 6 do protokołu.

Przewodniczącą Rady zamknął pkt 1 i przeszedł do realizacji punktu 2.

Ad 1.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2023 rok.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego – powiedział, że w materiałach na sesję państwo radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały wraz z uzasadnieniem. Poprosił Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Pana Macieja Jemiolo o przedstawienie opinii Komisji.

Maciej Jemiolo - Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów – powiedział, że opinia Komisji jest jednogłośnie pozytywna.

W dyskusji głos zabrali:

Zbigniew Tymuła – radny – pamięta jak dziś, kiedy pełnił funkcję Starosty Powiatu Mieleckiego i z tego co pamięta była jedna sesja nadzwyczajna. Pamięta reakcje niektórych radnych, dlatego musieliśmy przyjść na sesję nadzwyczajną. Dziś po raz kolejny przychodzimy i nic nie mówimy, bo dla dobra powiatu trzeba zrobić wszystko. Kiedy kończył kadencję Starosty Powiatu Mieleckiego podobna sprawa toczyła się przed sądem arbitrażowym na temat zniszczenia drogi Sadkowa Góra – Gliny Małe i do dziś czekał cierpliwie co będzie się działo. Nikt go się nie zapytał, nikt nic nie mówił, czy temat jest umorzony, czy temat jest zamknięty. Ta drogę powiat wykonał z własnych środków ponosząc duże koszty, a według niego ta sprawa byłaby wygrana, bo uczestniczył kilka razy na takim spotkaniu. Powiedział, że na przetarg było przeznaczonych 13 mln zł, najtańsza oferta dotyczyła prawdopodobnie firmy z Kielc, druga z Dębicy, która wygrała i uplasowała się z kwotą 16, 973 mln zł. Wówczas też Zarząd podjął decyzję, że będą negocjacje. Firma zeszła do kwoty 16, 642 mln i podjęła się zadania będąc świadomym co biorą. Za chwilę zaczęli domagać się kwoty 2 279 000 zł i otrzymali przez sąd arbitrażowy, nie sprzeciwiając się 1 140 000 zł. Są to pieniądze publiczne i osobiście poszedłby dalej i tam walczył z nimi w sądzie. Wydając publiczne pieniądze - odpowiadamy za nie. Jaki procent udziału w tej inwestycji miało Miasto i Gmina Radomyśl Wielki. Jeżeli miało, albo i nie, tu będzie czekał na odpowiedź, to takim samym procentem kwota 1 140 000 zł powinna być podzielone na Powiat i Miasto Radomyśl.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady - czy pomiędzy zakresem robót, który został objęty zamówieniem pierwotnym były zlecane jeszcze roboty dodatkowe i inne czynności. Jeżeli tak to jaka była ich wartość.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu - odnosząc się do pierwszego pytania dotyczącego sprawy wykonania drogi w Glinach Małych, która wykonał powiat powiedział, że rzeczywiście droga była zniszczona podczas budowy przeprawy drogowo – mostowej i sprawa była w sądzie. Nie prawdą jest i wie Pan radny dobrze, a nie wie dlaczego nie mówi, że zostało obiecanie mieszkańcom, że droga ta zostanie naprawiona. Powiat oczywiście dochodził swoich roszczeń, ale sprawa jest przegrana co może potwierdzić Pan Mecenaz, który uczestniczył we wszystkich posiedzeniach sądowych. Sprawa toczyła się długo, bo kilka lat i ostateczna decyzja jest taka, że roszczenia nie zostały uznane i podtrzymali stanowisko firmy. Podczas oddania była informacja, że Powiat nie ma rościć od firmy wykonania, czy poniesienia kosztów doprowadzenia tej drogi do stanu pierwotnego. Odnosząc się do inwestycji w sprawie której obecnie toczymy debatę i która jest powodem nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu powiedział, że trudno jest mu teraz powiedzieć jaki udział miało miasto i gmina Radomyśl Wielki. Wie tylko, że w miesiącu kwietniu Burmistrz wiedząc, że toczą się rozmowy w geście dobrej woli, chcąc ulżyć powiatowi przeznaczył kwotę w wysokości 750 000 zł i kwota ta wpłynęła już na konto, co może potwierdzić Pani Skarbnik. Nie potrafi teraz od ręki odpowiedzieć jakie kwoty były w poprzednich latach. Niemniej jednak powiedział, że generalnie jako powiat mamy zasadę, że przy inwestycjach chodnikowych, które nie są realizowane z dofinansowania zewnętrznego, a więc jeżeli decydujemy się wykonać inwestycje chodnikową z własnych środków to oczekujemy wręcz wymagamy udziału Gminy w wysokości 50%. Mówił tu tylko o chodnikach, nakładki to jest to inna kwestia. Jeżeli chodzi o chodniki realizowane z dofinansowania zewnętrznego to także jest tu inna zasada, gdyż mamy tu dofinansowanie, które jest dofinansowaniem sporym. Jeżeli natomiast chodzi o Gminę Radomyśl Wielki to droga relacji Dulcza Wielka – Żarówka w kierunku Dębicy była zniszczona ponad 10 lat temu. Setki tirów jeździły dziennie i dla mieszkańców była to gehenna. Gmina płaciła za dyżury Policji, były także instalowane kamery, przewoźnicy płacili masę mandatów, ale skutek jest taki, że droga została zniszczona wraz z podbudową. Bardzo mocno został zdegradowany także most. Dziwi się, że mieszkańcy dwóch takich dużych miejscowości, wręcz największych w powiecie, patrząc na duże obciążenie biegnące od strony Szczucina, który był zawsze skrótem w kierunku Dębicy, Jasła czekali i wierzyli cierpliwie, że ta droga będzie kiedyś naprawiona. Nie wie jak to się stało, ale przy budowie autostrady nie został zabezpieczony należycie interes naszego powiatu i firma, która budowała odcinek autostrady, drogi na odcinku Tarnów – Dębica - Rzeszów – Ropczyce nie zadbała o to, aby te drogi ponaprawiać, gdzie wie, że sąsiednie gminy i powiaty zabezpieczyły sobie taki interes. My zostaliśmy ze zniszczonymi drogami i nic w zamian. Stała się bowiem taka sprawiedliwość dziejowa, że za poprzedniego rządu i koalicji były budowane autostrady, droga akurat tej relacji została zniszczona a teraz, gdy są inne rządy i inna koalicja, to naprawia tą szkodę która została wyrządzona, gdyż udało się pozyskać 13 274 000 na tą inwestycję. Tak to się nieszczęśliwie złożyło, że kiedy został ogłoszony przetarg była wykonana wycena robót na tej drodze, a był to grudzień 2021. W styczniu zostały ogłoszone przetargi, później rozstrzygnięcie, później termin został przedłużony i wysłane zaproszenie do negocjacji, bo ceny były większe, aniżeli były pierwotnie planowane. W związku z tym, podpisaliśmy umowę po tych negocjacjach z firmą PDM z Dębicy na kwotę 16 642 000 zł. Umowa z tą firmą została podpisana na początku marca, natomiast po miesiącu zwrócili się z prośbą, że obserwują bardzo duży wzrost kosztów

w związku z wojną na Ukrainie i wzrostem cen szczególnie emulsji, ale także stali oraz innych cenotwórczych składników kruszywa. W uzasadnieniu została państwu podana chronologia wystąpień i naszych odpowiedzi. Nadmieniał, że w naszych odpowiedziach konsekwentnie podkreślaliśmy, że wygrali przetarg, tak więc powinni go realizować. Firma powoływała się na przepisy prawne zarówno na ustawę o zamówieniach publicznych jak również kodeks cywilny, zarzucając nam bierność i niejako brak przystępowania do negocjacji i do zabezpieczenia wykonania tej umowy, czyli zrzucamy sprawę tylko na nich, a to nie jest ich wina. Taka była ich argumentacja, że konflikt miał miejsce i że takie nadzwyczajne koszty, które przekraczają zdecydowanie ich planowany zysk, co grozi ich rażącą stratą. Taka kulminacja była już po wakacjach, jesienią i wręcz zagrozili nam w pismach, że odstąpią od robót. Uważaliśmy, że jeżeli jest takie zaangażowanie to spróbujemy podjąć formę negocjacji, tym bardziej, że możliwość negocjacji była i jest obecnie przed sądem polubownym przy Prokuraturze Generalnej w Warszawie. PDM wystąpił o negocjacje i wyznaczenie negocjatora. Oprócz członków Zarządu, którzy brali udział w negocjacjach wyznaczył osoby merytoryczne. Pod względem prawnym reprezentował nas mecenas Brach, a pod względem merytorycznym dotyczącym zakresu i wszystkich merytorycznych uwarunkowań tej inwestycji Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Pan Krzyżewski. Zostały przeprowadzone bardzo merytoryczne i długie dyskusje. Zażądaliśmy udokumentowania wszystkich wydatków, faktur. Na posiedzeniu Zarządu, na wniosek Pana Andrzeja Chrabąszcza powołaliśmy biegłego rzeczoznawcę z Rzeszowa, który podjął się w nieodległym czasie wyceny najbardziej kosztotwórczych pozycji wykonania tej inwestycji. My tą wycenę sprawdziliśmy przez służby Powiatowego Zarządu Dróg, a ponadto Pan Dyrektor posiłkował się wyceną uprawnionego kosztorysanta, który to zweryfikował. Efekt finalny był taki, że ten biegły potwierdził zasadność kosztów w łącznej wysokości 2 279 000 zł. Z naszej strony potwierdzaliśmy także tą zasadność. Uprawniony kosztorysant, który podjął się jeszcze raz wyceny, aby mieć jeszcze swoją opinię to kwota opiewała na 4 mln zł. W związku z tym po zweryfikowaniu i ustaleniu, rzeczywiście ta dopłata mogła być należna z tytułu nadzwyczajnych i nieprzewidywanych kosztów i wynosi 2 297 000 zł. Oczywiście toczyliśmy negocjacje. Wstępnie firma żądała 2 mln zł i sukcesywnie zmniejszała tą kwotę. My proponowaliśmy 900 000 zł, ale na końcu po uzyskaniu tych opinii rzeczoznawców o których to wspominał wcześniej. Stwierdziliśmy, że ta sytuacja która wynikła w tym czasie, kiedy ta inwestycja była realizowana i te okoliczności wojny, nadzwyczajnej i nieprzewidywalnej skali tej inflacji, jest trudna zarówno dla firmy jak i dla Powiatu, bo my póki co tych pieniędzy nie przewidywaliśmy. To ryzyko i dodatkowy koszt jaki się pojawił, będzie zasadnym, aby ponieść po połowie czyli po 50%, kwotę 1 140 000 zł. Prosił kolejno Pana mecenas Bracha oraz Dyrektora Krzyżewskiego, aby dopowiedzieli to, czego on nie powiedział.

Zbigniew Tymuła – radny - zgodził się z tym, że w wyniku inflacji pieniądze były za małe. Nie zadał panu Staroście pytania i nie mówił, że drogi są niepotrzebnie budowane, że Gliny Małe były niepotrzebne. W związku z tym zwrócił się do Pana mecenas, bo to też stanęło przed sądem arbitrażowym, m. in. Firma Mosty – Łódź zgodziły się na dogadanie. Prosił więc o odpis wyroku z tej sprawy o ile była sprawa sądowa bo on, jak twierdzi Pan Starosta, na ten temat nic nie wiedział. Prosił o konkrety kilometr to jest kilometr, a dwa to jest dwa. Czy kwota 750 000 zł, którą w tym roku przełała Gmina jest na poczet kwoty 1 140 000 zł? Jego interesują tylko

szczegóły, że dopłata jest, była, my nie zaprzeczamy tego. Prosił o informację w jakiej wysokości procentowo Radomyśl uczestniczył w tej inwestycji. Pan Starosta mówił o 50 %. Są przyjęte pewne zasady kiedy jeszcze on był. 10 czy 20%, czy 30%?

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu – Pan Starosta jednoznacznie powiedział, że do drogi nie było dofinansowań tylko od chodników.

Zbigniew Tymuła – radny - nie powiedział.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu - powtarza to każdemu władarzowi. Jeżeli podejmujemy się realizacji z własnych środków, to jest to nasza inwestycja. Chodnik natomiast ma służyć mieszkańcom danej miejscowości i danej Gminy także przyjmujemy zasadę przy budowie nowych chodników, nie mówił tu o remontach to przyjmujemy zasadę 50/50. Jeżeli natomiast jest dofinansowanie zewnętrzne to wtedy dyskutujemy o udziale procentowym. Wiele gmin uważa, że jeżeli jest dofinansowanie zewnętrzne, to nie powinni uczestniczyć w jakimkolwiek dofinansowaniu inwestycji czy to chodnikowych czy to drogowo asfaltowo – chodnikowych.

Zbigniew Tymuła – radny - jeżeli takie zasady były wprowadzone to nie dziwi się, że w tym roku te 10 mln co najmniej obligacji będziecie musieli wziąć. Radny nadmienił, że były wprowadzone inne zasady, dużo inwestycji zrobiliśmy ze środków zewnętrznych: rondo na ul. Kwiatkowskiego, cała ulica Kwiatkowskiego, Wojska Polskiego. Wówczas też miasto, czy inne gminy 10 czy 20 % dokładały się. A tutaj nic. Czy ta kwota 750 000 zł jest na poczet tej sprawy?

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu - oczywiście, że tak. Odpowiadając na pytanie Pana Gacka powiedział, że nie było dodatkowych robót.

Arkadiusz Brach – radca Prawny Starostwa Powiatowego w Mielcu – mediacje w tej sprawie, nie były prowadzone polubownie, tylko było to postępowanie prowadzone przed mediatorem. Jest to postępowanie mediacyjne prowadzone przy Prokuraturii Generalnej przed mediatorem wyznaczonym. Jest to inna procedura. aniżeli procedura prowadzona przed sądem polubownym. Nie ma tam składu sędziowskiego i postępowanie toczy się przed jednoosobowym mediatorem, którym jest jedną osobą przy udziale strony. Mediacje mają charakter poufny, a zaczęły się w grudniu. Odbłyło się 5 spotkań w tym kilka z udziałem Zarządu Powiatu. Argumentacja PDM-u sprowadzała się do tego, że bardzo wzrosły koszty wykonania tych robót. Natomiast argumentacja powiatu sprowadzała się do kwestii związanych z wykazaniem przez PDM rażącej straty w związku realizacją tej inwestycji. Faktem jest także to, że w jakimś stopniu PDM-owi pomagały instytucje publiczne także ustawodawca, który biorąc pod uwagę to, co się działo w chwili obecnej, czy to co się działo w tym roku w Europie, na Ukrainie, a także sprawy związane z inflacją to wszystkie instytucje począwszy od Prokuraturii Generalnej, Urzędu Ochrony Konkurencji, Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych wypowiadały się w ten sposób, że te zdarzenia, które miały miejsce są zdarzeniami nadzwyczajnymi i uzasadniają zmiany w zakresie umów o zamówieniach publicznych. Ustawodawca poszedł dalej i w listopadzie uchwalił zmianę do wielu ustaw, a w tej ustawie jest między innymi zapis, że można zmienić umowy o zamówienia publiczne jeżeli wzrosły koszty realizacji tych umów w tym

sposób wypłaty wynagrodzenia i podnieść to wynagrodzenie. Zakres przewidzianych zmian był duży w tej ustawie. Nie ukrywa także, że publicznie przedstawione poglądy w pewnym stopniu PDM-owi pomagały w tych negocjacjach, gdyż na te poglądy powoływali się. Twierdzili również, że generalna Dyrekcja dróg i autostrad zawiera szereg umów waloryzujących to wynagrodzenie i zmieniający te umowy o zamówienie publiczne i wszyscy to akceptują. Pojawiły się również poglądy z których wynika, że niezwaloryzowanie takiej umowy może stanowić przejaw niegospodarności w rozumieniu ustawy o finansach publicznych, ponieważ naraża to podmiot publiczny na większe koszty związane z prowadzeniem procesu związane z odsetkami i kosztami biegłych. Ze wszystkich wypowiedzi instytucji publicznych organów centralnych Państwa wynika, że ta waloryzacja obecnych sytuacji jest zalecana i uzasadniona. Oczywiście cały czas jest problem w ustaleniu kosztów bez udziału księgowego oraz bez procesu. Cały czas jest problem w ustaleniu tego, czy PDM poniósł rażącą stratę na wykonaniu tego kontraktu i czy była to strata rażąca czy strata zwykła wynikająca z prowadzonej działalności, która podlega wyrównaniu w toku procesu. Tego nie sposób ustalić bez czasochłonnej, pracochłonnej opinii z zakresu księgowości ponieważ te opinie biegłych, które były przeprowadzone wskazują na to, że koszty realizacji tej inwestycji wzrosły zwłaszcza na tych pozycjach najbardziej newralgicznych dla PDM w zakresie masy bitumicznej i kruszywa. Nadmieniał także, że były wybrane pozycje o których cały czas dyskutowaliśmy i te wybrane pozycje powodowały wzrost ceny. Natomiast biorąc pod uwagę te opinie biegłych, a nawet fakt, że 4 mln zł które biegły wliczył nie było oderwane od rzeczywistości gdyż na pierwszym czy na drugi spotkaniu z PDM było twierdzenie na nasz zarzut, że jeżeli mamy ponosić koszty wzrostu tych wynagrodzeń to po połowie więc oni twierdzili, że 2 279 000 zł to już jest połowa. Na początku kiedy zaczęliśmy to weryfikować nie do końca wierzyliśmy temu. Niemniej jednak kolejny biegły potwierdził, że kwota 2 279 000 zł to jest koszt wzrostu tych cen na, które oni się powołują i jest on uzasadniony w stosunku do tej oferty i w związku z tym rozpoczęliśmy negocjacje, aby te kwoty obniżyć. Doszło do zmniejszenia tej kwoty o 50%. Natomiast jeszcze raz podkreśla, że nie jesteśmy w stanie ustalić na 100%, że taka przesłanka zaistniała ponieważ wymagałoby to bardzo szczegółowych opinii księgowej i także nie wie, czy taki biegły byłby w stanie to przeprowadzić i wymagałaby to szczegółowej analizy księgowości budżetu tej budowy z którego by wynikało czy PDM poniósł stratę na tym kontrakcie i jak wysoka ta strata by była. Oczywiście w zależności od tego z jakim roszczeniem PDM wystąpi to mogą być kwestie związane z odsetkami. Oznacza to, że jeżeli nawet PDM w sądzie uzyska część roszczenia o które wystąpią, proces potrwa kilka lat to zawsze zostaje kwestia odsetek i poniesienia kosztów tych odsetek przez przegranego. Może okazać się, że roszczenie uwzględnione nawet w połowie wraz z odsetkami po kilku latach nadal będzie wynosiło 1 mln zł, bo tyle to może trwać w chwili obecnej. Natomiast to także trzeba podkreślić, że PDM twierdził, że jeżeli Powiat nie zawrze tej ugody i zgody na zawarcie to wystąpi z kwotą pełnego roszczenia czyli kwota 4 mln zł. Tak więc w jego przekonaniu i biorąc pod uwagę przebieg negocjacji uważa, że zapłata w wysokości 1 140 000 zł za likwidację tego procesu i ryzyka i tego procesu zwłaszcza w okolicznościach tego co się dzieje na świecie w chwili obecnej jest uzasadniona. Natomiast jeszcze raz podkreśla, że nie ustaliliśmy nie mogliśmy ustalić tymi narzędziami, które mamy i w jakim trybie mamy czy PDM poniósł rażącą stratę na tym kontrakcie czy też nie poniósł bo to wymagałoby szczegółowej weryfikacji księgowości, budżetu budowy. Natomiast

te dane, które zostały udostępnione i opinie biegłego potwierdzają, że wzrost kosztów dokonania tych robót wahał się od 2 300 000 zł do około 4 mln zł.

Zbigniew Tymuła – radny - osobiście nie ma pretensji, że do czegoś takiego doszło, nie jesteśmy pierwsi i nie jesteśmy ostatni którzy takie coś ponoszą. Dla radnego kwota wynosząca około 8% w skali całej inwestycji, nie jest dużą kwotą, chodziło mu tylko o pieniądze z gminy. Pierwszy wkład własny wyniósł 3 400 000 zł, nasz obecnie 1140 000 zł to daje łącznie wkład powiatu w wysokości 4 500 000 zł. Jeżeli się to podzieliło i gmina dała 750 000 zł, a on to doczyta w budżecie, to nie ma tematu. Droga jest zakończona, gwarancja jest. Zwrócił uwagę, że jeżeli wszystkie inwestycje będziemy wykonywać z własnego budżetu to przyszła Rada będzie się spotykać dwa razy do roku celem uchwalenia budżetu i udzielenia absolutorium, bo braknie pieniędzy na inwestycje, nawet te niewielkie.

Kacper Głaz – radny – jego wątpliwości budzi fakt, że te roszczenia pojawiły się zaraz po podpisaniu umowy. Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście firma nie mogła tego przewidzieć w momencie podpisania umowy. Tu jednak zaraz po podpisaniu występuje z roszczeniami i ze wzrastającą ceną. Budzi to pewne wątpliwości. Patrząc na to, że są to środki publiczne powinniśmy walczyć o każdą złotówkę, a nie wolną ręką wydawać miliony złotych na to, że firma życzy sobie dopłaty. Odnosząc się do kwot i procentów, o których Pan Starosta mówił powiedział, że bardzo ładnie Pan Starosta tymi kwotami zongluje, co do dofinansowania gmin. Fakty jednak są takie, że kilka sesji temu przedstawił, że nie do końca po 50% dofinansowują gminy. Wówczas było to dofinansowanie inwestycji przez Gminę Radomyśl Wielki w wysokości 28%. Obecnie kwota 750 000 zł do inwestycji to jest to 4% dofinansowania. Chciałby, aby wszystkie Gminy były traktowane w ten sposób i aby były składane wnioski na gminy takie jak Tuszów, Czermin Borowa, Gawłuszowice, Padew Narodowa. Dostrzega tu bardzo dużą dysproporcję i te 4 %, i 28% mówił tu o wszystkich inwestycjach, bo nie można dzielić na inwestycje czy chodnikowe, czy też drogowe. Trzeba patrzeć na wszystkie inwestycje, które wykonuje się w danej Gminie. Dostrzega tu ogromne dysproporcje i niesprawiedliwość i niestety odbiera to jako finansowanie sobie z publicznych pieniędzy kampanii wyborczej Pana na urząd burmistrza. Ma nadzieję, że będzie Pan Starosta z większą sprawiedliwością dzielił powiatowe środki na gminy, o których wspominał, na tą drugą część powiatu.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady - powiedział, że dla niego tłumaczenia brzmiały nieco infantylnie. Wszystkie te argumenty przeczytał pod uzasadnieniem uchwały. Raz piszemy to, co radny Kacper Głaz zauważył, że już po miesiącu od wyceny i zakończenia procedury przetargowej firma już miała problemy z opłacalnością. Życzyłby wszystkim, aby już po miesiącu mogli wykazywać, że zawarli sobie umowę nie na tą cenę tylko na inną. Kolejna sprawa wywołuje na jego twarzy uśmiech. Nasz rzeczoznawca określił cenę w wysokości 4 mln zł i my się jeszcze teraz tym chwylimy publicznie. Okazuje się, że wycena przed sądem arbitrażowym wynosi około 2 mln zł. Także nasz wyceniający jest bardzo hojny. Nadmienił, że kiedyś zwrócili się do niego ludzie, którzy pracują na rzecz powiatowych dróg i wykaszają drogi ich umowy zostały podpisane na dwa, trzy lata i nikt nie chce im tego zrewaloryzować. Czy tu się coś zmieniło? Było to przed wojną i przed Covid-em. Nadmienił, że paliwo

także poszło w górę, czy coś się zmieniło w tym temacie, czy były jakieś waloryzacje dla tych ludzi?

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu – nie dotyczy tematu dzisiejszej sesji.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – prosił o uzupełnienie jego wypowiedzi przez Dyrektora PZD w Mielcu.

Jacek Krzyżewski – Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Mielcu – nadmienił, że był sceptycznie nastawiony co do kwestii podnoszenia tej waloryzacji już na samym początku wystąpień PDM. Kilukrotnie odpisywaliśmy na pisma argumentując, że umowa była podpisywana w okresie rozpoczęcia wojny na Ukrainie i mieliśmy dużo wątpliwości co do tego. Zagłębiając się w temat, po analizie dokumentów, w których bardzo dużo żądaliśmy od wykonawców, łącznie z fakturami zakupu materiałów oraz ofert w czasie przygotowania oferty, po porównaniu wszystkich dokumentów około 20-30% była wyższa na samych materiałach. Do analizy wzięliśmy tylko 22 pozycje, które zawierały materiały najbardziej narażone na wzrost, czyli asfalt, kruszywo, paliwa, stal, a także robocizna. Pan Kazimierz Gacek mówił, że nasz rzeczoznawca wyliczył 4 ml zł, ale tamten biegły wyliczył ile, na podstawie analizy kilkunastu pozycji. W jego odczuciu i po przedstawieniu w dokumentach firma nie wykazała, że chce te pieniądze wyciągnąć tylko faktycznie wzrost potwierdził się w dokumentach i sam wzrost materiałów np. asfalt, którego cena wzrosła z 2 100 zł na 2 900 zł to przy 900 tonach asfaltu, który został zużyty do budowy tej drogi to 800 zł tej różnicy to daje kwotę 700 000 zł za sam asfalt. Negocjacje nie były łatwe, a czasami było nerwowo, bo my do końca nie chcieliśmy uznać ich rację tylko dopiero po przedstawianiu dokumentów stwierdziliśmy, że jeżeli mamy cokolwiek dopłacać to solidarnie. Optymistyczne dla nas wyliczenia w kwocie 2 280 000 zł to faktycznie ma to potwierdzenie w tych dokumentach. 50% z tej kwoty które musi dopłacić Powiat to jest to zaledwie 6,85% całej inwestycji, z czego jeszcze kwotę 750 000 zł daje Radomyśl. Nie była to łatwa praca, bo dokumentów było bardzo dużo i wydaje mu się, że nie ma tu o czym dyskutować. Myśli, że Powiat poniósłby większe straty idąc do sądu, bo firma łatwo wykazałaby wzrost cen tych towarów. Owszem może budził wątpliwości fakt tak szybkiego wystąpienia o zwrot kosztów tylko, że koszty się zmieniały. W pierwszych wystąpieniach nie była to kwota około 2 mln zł tylko około 1 400 000 zł. I te koszty i żądania firmy wzrastały z biegiem czasu. 6,85% dało w sumie 17 782 000 zł. Odnosząc się do współpracy z gminami powiedział, że jest ona różna i uzależniona od wielu czynników: od kondycji gminy, od możliwości Powiatu.

Zbigniew Tymuła – radny – rozumie, że po podpisaniu porozumienia przed sądem arbitrażowym, przed którym on także występował w sprawie kieleckiego przedsiębiorstwa, będzie podpisane porozumienie, że firma nie wnosi roszczeń, które mogą wnosić do trzech lat. Czy ten zapis na tym porozumieniu się znajduje?

Arkadiusz Brach – radca prawny – sprawa, która dotyczy jednej z firm z Łodzi, była to sprawa wytoczona przez Powiat w 2016 r.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu – temat ten nie dotyczy tematu dzisiejszej sesji.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu - odpowiedział jeszcze na dwie sugestie radnych pana Kacpra Głaza i pana Kazimierza Gacka. Jeżeli chodzi o sugestię pana Głaza powiedział, że cały czas zarzuca mu, że źle mówi, że 50 %, a dotyczy to dzisiejszej sesji, bo padło to w kontekście dofinansowania, chodzi a skalę dofinansowania. Wyraźnie powtórzył i takie ma oczekiwania, i takie toczy rozmowy z każdym włodarzem gminy, że jeżeli inwestycje robimy z własnych środków bez dofinansowania zewnętrznego, inwestycje chodnikowe to żądamy udziału 50/50. Prosił, aby mu udowodnić, że tą zasadę gdzieś złamał, to jest nieprawdą. W ubiegłym roku gmina Tuszów Narodowy dopłaciła 50% do chodnika, a już oczywiście do asfaltu nie dopłaciła na tej długości chodnika, gdzie był nowy asfalt, tylko 50%. Była scysja udziału 50% na kolejnej inwestycji, gdzie nie doszło do porozumienia między nami, a powiatem, stąd nasz powiat wykonał za swoje 50% połowę tego odcinka, tak że to jest nieprawdą co pan mówi. Powiedział, że bzdura jest, że tymi inwestycjami finansuje sobie kampanie w Radomyślu Wielkim. Przecież mówił dlaczego ta inwestycja jest realizowana, jakie były oczekiwania i jak długo mieszkańcy czekali. Nie mieli prawa żeby przy budowie autostrady tą drogę naprawić. Nie mieliście takiej drogi do autostrady, a jeżeli tak to prosił, aby ją zgłosić to natychmiast będziemy ją realizować. Prosił więc ważyć kwestię problemów. Pan Gacek podnosi kwestię tego, dlaczego oni już na początku wystąpili. Zaistniała sytuacja była nadzwyczajna. Nikt nie mógł przewidzieć, że po miesiącu tego konfliktu wydawało się, że będzie odwrotnie i nastąpi spadek kosztów, potem wystąpił następny i stąd nadzwyczajne były okoliczności.

Kacper Głaz – radny – odnosząc się do słów Pana Starosty powiedział, że Starosta mówił o ważeniu pewnych spraw, a fakty są takie, że w jednej części powiatu inwestycje idą kilkudziesięciomilionowe, a w drugiej ciężko się doprosić o zwykły chodnik od początku kadencji. Np. radny nie może się doprosić o chodnik w Babisze. Ważenie sprawy zdaniem radnego wygląda w ten sposób, że się robi, a w drugiej udaje się, że się robi.

Kazimierz Gacek – radny - rozumie że to porozumienie, które teraz zawieramy z firmą wykonawczą ma w sobie zapisaną klauzulę, że wypłata tych środków kończy definitywnie. Wszelkie roszczenia i wszelkie sprawy związane z finansami.

Arkadiusz Brach – radca prawny – zabierając głos powiedział, że projekt porozumienia jest w trakcie negocjacji, został przygotowany przez panią mediator. To porozumienie nie jest jeszcze podpisane ponieważ jego podpisanie zależy między innymi od przyznania środków. Osobiście nie dokonywałem poprawy tego projektu, gdyż oczekuje na rozstrzygnięcie Rady Powiatu, bo w innym przypadku byłaby to praca do szuflady. Natomiast zapoznałem się z projektem przesłanym przez Panią mediator gdzie znajduje jest klauzula, że ta waloryzacja wyczerpuje roszczenia wynikające z tej umowy, a on tą klauzulę jeszcze przeanalizuje i wzbogaci o takie zapisy, które jednoznacznie będą wyczerpywały roszczenia PDM -u wynikające z tej umowy, a nie z tego żądania.

Podczas prowadzonych w czasie negocjacji rozmów nie było problemu z takimi klauzulami. Ponadto jeśli dojdzie do jej zawarcia ugody zgodnej z ustaleniami, to będzie jeszcze przedmiotem postępowania sądowego, to znaczy sąd powszechny prawdopodobnie w Tarnobrzegu zatwierdzi tą ugode i wyda postanowienie albo nada tej ugodzie klauzulę wykonalności, a tym samym przy tej procedurze będzie musiał sprawdzić, czy ta ugoda jest zgodna z przepisami i zgodna z zasadami współżycia społecznego. Tak więc będzie to dodatkowa kontrola sądowa. Odpowiadając już na pytanie powiedział, że klauzula jest i będzie tych klauzul jeszcze więcej.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady – z wypowiedzi Pana mecenasa stwierdził, że pan mecenas taką klauzulę ma przygotowaną chce ją podpisać. Niemniej jednak zawsze w takich układach „do tanga trzeba dwojga”, czy druga strona o tym wie i akceptuje, bo chyba to jest podstawowy warunek wypłaty przyznanych środków. Często spotyka się w umowach, że wejście tego porozumienia jest uwarunkowane wypłatą środków. My takiego porozumienia na ten moment nie mamy wynegocjowanego, tylko Pan mecenas jest przekonany, że ten wpis znajdzie się.

Arkadiusz Brach – radca prawny – powiedział, że jest przygotowany projekt ugody i w tym projekcie ugody jest między innymi taki zapis: „zapłata kwoty ugody stanowi pełne całkowite rozliczenie roszczenia wykonawcy w związku z roszczeniem o zmianę wynagrodzenia, wykonawca niniejszym zrzeka się wszelkich ..”.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – podsumowując powiedział, że jeżeliby z niewiadomo jakich względów PDM nie zgodził się na taką klauzulę to nie podpisujemy porozumienia.

Kacper Głaz – radny – jak dobrze rozumie to sprawa nie jest jeszcze zamknięta i może stać się tak, że nie zostanie zaakceptowana ta ugoda.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu – o tym powiedział pan Starosta przed chwilą.

Kacper Głaz – radny – tak, ale z ust radny prawnego usłyszeliśmy, że tak naprawdę jesteśmy na przegranej pozycji bo nasz rzeczoznawca i ich ocenili tą kwotę dużo większą

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu – wyjaśnił, że taka sytuacja miała miejsce na samym początku, czyli jak powiat przystępował do negocjacji. Negocjacje się odbyły, a strony zaakceptowały określoną kwotę. Jest wstępne porozumienie w którym jest zagwarantowane, że firma nie będzie mieć roszczeń. Pan mecenas wzbogaci jeszcze zapis, aby było to całkowicie pewne. Pan Starosta powiedział, że jeżeli oni nie zatwierdzą porozumienia to nie podpiszą umowy i tyle i sprawa jest wyjaśniona.

Andrzej Bryła – Wicestarosta Powiatu – nadmienił, że musieliśmy poczekać na decyzję Rady. Mamy projekt porozumienia i albo podpisujemy, albo PDM idzie do sądu.

Kacper Głaz – radny – dodał, że w tym sądzie wtedy możemy przegrać. Radca powiedział także, że jesteśmy na przegranej sytuacji i to także radnego zastanawia.

Jeżeli jesteśmy na przegranej sytuacji to tak naprawdę na miejscu wykonawcy poszedłby od razu do sądu.

Andrzej Bryła – Wicestarosta Powiatu – zwrócił uwagę, że każdy z nasłuchał samodzielnie, wszyscy mamy wolną wolę i rozum. Osobiście nie słyszał sformułowania pana radcy prawnego, że my jesteśmy na przegranej pozycji, tylko merytoryczne wytłumaczenie całej sytuacji. Nikt nie wie jaki będzie wyrok sądu jeżeli takie roszczenie do sądu wpłynie.

Maciej Jemioło – radny – zabierając głos zaproponował zakończenie dyskusji, gdyż cały czas mówimy o tym samym i w kółko, a wszyscy wiemy, że ta kwota jest kwota adekwatną do tego, co ta firma musiałby ponieść, jakie koszty jeżeli by z nami tutaj nie doszła do porozumienia. Wiemy też doskonale w jakich czasach żyjemy, to wszyscy tutaj państwo mówiliście. Po to też obecny rząd zmienił ustawę o zamówieniach publicznych i wprowadził do nowych umów waloryzację robót, które dany wykonawca złożył w przetargu. Przed zmianą tych przepisów, a zajmuje się przetargami, nie byłoby firm, które złożyłyby ofertę i byłoby pewnie tak, że wszystkie samorządy czy powiaty ogłaszałyby przetargi i tyle, i na tym by się skończyli. Żadna firma nie podjęłaby się nie mając zabezpieczeń, a musi się wykazywać wzrostem i zyskiem, bo nikt nie będzie prowadził firmy poniżej kosztów i wydatków. Także, to jest naprawdę oczywista sprawa. Uwierzcie państwo instytucje publiczne też stoją po stronie wykonawców, bo jakby osobiście prowadził firmę to też by nie złożył oferty do przetargu wiedząc, że za miesiąc paliwo może o złotówkę pójść niezależnie od działań rządu. Tak na świecie się dzieje i nikt tego nie zagwarantuje. Proponował przejść do głosowania nad uchwałą i ucieszenia się wynegocjowanymi pieniędzmi. Dodał, że nie spodobało mu się stwierdzenia radnego Kazimierza: nasz rzeczoznawca, ich rzeczoznawca. Nie ma naszego i ich, są rzeczoznawcy, którzy są powoływani przez dane instytucje i oni odpowiadają za własną wycenę swoją wiedzą, doświadczeniem i tyle. Tu nie ma nasz i wasz.

Nikt więcej nie zabierał głosu w dyskusji.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 2.


W związku z wyczerpaniem porządku Przewodniczący Rady zamknął obrady LIV nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego wygłaszając słowa: „Zamykam obrady LIV nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego”.

Podziękował wysokiej Radzie za uczestnictwo w obradach, a wszystkim pozostałym Państwu za obecność i uwagę.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

Joanna Tomczak

Przewodniczący
Rady Powiatu Mieleckiego

Marek Raprocki